

This is an informal translation into Polish of the article titled "Is There no Death," which can be found on page 37 of *Unity of Good* by Mary Baker Eddy. In order to give the reader access to the original statement of Christian Science discovered by Mary Baker Eddy, the English text appears along with the translated text. This translation has not been reviewed by The Christian Science Publishing Society or The Christian Science Board of Directors.

IS THERE NO DEATH?

37:1 Jesus not only declared himself "the way" and "the truth," but also "the life." God is Life; and as
3 there is but one God, there can be but one Life. Must man die, then, in order to inherit eternal life and enter heaven?

6 Our Master said, "The kingdom of heaven is at hand." Then God and heaven, or Life, are present, and death is not the real stepping-stone to Life and happiness. They
9 are now and here; and a change in human consciousness, from sin to holiness, would reveal this wonder of being. Because God is ever present, no boundary of time can
12 separate us from Him and the heaven of His presence; and because God is Life, all Life is eternal.

Is it unchristian to believe there is no death? Not
15 unless it be a sin to believe that God is Life and All-in-all. Evil and disease do not testify of Life and God.

Human beings are physically mortal, but spiritually
18 immortal. The evil accompanying physical personality is illusive and mortal; but the good attendant upon spiritual individuality is immortal. Existing here and now,
21 this unseen individuality is real and eternal. The so-called material senses, and the mortal mind which is mis-
38:1 named *man*, take no cognizance of spiritual individuality, which manifests immortality, whose Principle is God.

3 To God alone belong the indisputable realities of being. Death is a contradiction of Life, or God; therefore it is not in accordance with His law, but antagonistic thereto.

6 Death, then, is error, opposed to Truth, — even the unreality of mortal mind, not the reality of that Mind which is Life. Error has no life, and is virtually without
9 existence. Life is real; and all is real which proceeds from Life and is inseparable from it.

It is unchristian to believe in the transition called *ma-*
12 *terial death*, since matter has no life, and such misbelief must enthrone another power, an imaginary life, above the living and true God. A material sense of life robs
15 God, by declaring that not He alone is Life, but that some-

Niniejszy tekst jest nieoficjalnym tłumaczeniem na język polski artykułu „Czy nie ma śmierci?”, zamieszczonego na 37 stronie książki *Unity of Good* [Jedność z dobrem] autorstwa Mary Baker Eddy. W celu umożliwienia czytelnikowi dostępu do oryginalnego sformułowania Chrześcijańskiej Nauki odkrytej przez Mary Baker Eddy, tekst angielski został zamieszczony równoległe z tłumaczeniem. Niniejsze tłumaczenie nie zostało sprawdzone ani zatwierdzone przez The Christian Science Publishing Society ani przez The Christian Science Board of Directors.

CZY NIE MA ŚMIERCI?

Jezus nie tylko ogłosił siebie „drogą” i „prawdą” lecz także, że jest „życiem”*. Bóg jest Życiem; a skoro istnieje tylko jeden Bóg, może istnieć tylko jedno Życie. Powstaje zatem pytanie, czy człowiek musi umrzeć, aby odziedziczyć życie wieczne i wejść do nieba?

Nasz Mistrz powiedział: „Przybliżyło się Królestwo Niebios”. Skoro tak, Bóg i niebo – czyli Życie – są obecne; śmierć nie jest więc rzeczywistym krokiem prowadzącym ku Życiu ani ku szczęściu. One są tu i teraz. Przemiana ludzkiej świadomości – od grzechu ku świętości – objawiłaby ten cud istnienia. Ponieważ Bóg jest zawsze obecny, żadne ograniczenie czasu nie może oddzielić nas od Niego ani od nieba Jego obecności; a ponieważ Bóg jest Życiem, wszelkie Życie jest wieczne.

Czy niechrześcijańskim jest wierzyć, że nie ma śmierci? Nie – chyba, że byłoby grzechem wierzyć, iż Bóg jest Życiem i Wszystkim-we-wszystkim. Zło i choroba nie świadczą o Życiu ani o Bogu.

Istoty ludzkie są fizycznie śmiertelne, lecz duchowo nieśmiertelne. Zło towarzyszące fizycznej osobowości jest złudne i śmiertelne; dobro natomiast obecne w duchowej indywidualności jest nieśmiertelne. Ta niewidzialna indywidualność istniejąca tu i teraz, jest rzeczywista i wieczna. Tak zwane materialne zmysły oraz śmiertelny umysł, który nazywany jest mylnie *człowiekiem*, nie rozpoznają duchowej indywidualności, która wyraża nieśmiertelność i której Zasadą jest Bóg.

Jedynie do Boga należą niezaprzeczalne realia istnienia. Śmierć jest zaprzeczeniem Życia – Boga; dlatego nie jest zgodna z Jego prawem, lecz pozostaje z nim w sprzeczności.

Śmierć jest więc błędem – przeciwieństwem Prawdy – jest wierzeniem śmiertelnego umysłu, a nie rzeczywistością Umysłu, który jest Życiem. Błąd nie ma życia i w istocie jest pozbawiony istnienia. Życie jest rzeczywiste; i wszystko, co z niego pochodzi oraz pozostaje z nim nierozłączne, również jest rzeczywiste.

Niechrześcijańskim jest wierzyć w przejście zwane *materialną śmiercią* skoro materia nie ma życia; takie przekonanie musi bowiem wynosić ponad żywego i prawdziwego Boga inną, wyobrażoną moc – urojone życie. Materialne pojmowanie życia okrada Boga, twierdząc, że nie tylko On jest Życiem, lecz że coś jeszcze także

* Według angielskiego tłumaczenia Biblii (King James Version)

thing else also is life, — thus affirming the existence and rulership of more gods than one. This idolatrous and false sense of life is all that dies, or appears to die.

The opposite understanding of God brings to light Life and immortality. Death has no quality of Life; and no divine fiat commands us to believe in aught which is unlike God, or to deny that He is Life eternal.

Life as God, moral and spiritual good, is not seen in the mineral, vegetable, or animal kingdoms. Hence the inevitable conclusion that Life is not in these kingdoms, and that the popular views to this effect are not up to the Christian standard of Life, or equal to the reality of being, whose Principle is God.

When “the Word” is “made flesh” among mortals, the Truth of Life is rendered practical on the body. Eternal Life is partially understood; and sickness, sin, and death yield to holiness, health, and Life, — that is, to God. The lust of the flesh and the pride of physical life must be quenched in the divine essence, — that omnipotent Love which annihilates hate, that Life which knows no death.

“Who hath believed our report?” Who understands these sayings? He to whom the arm of the Lord is revealed. He loves them from whom divine Science removes human weakness by divine strength, and who unveil the Messiah, whose name is Wonderful.

Man has no underived power. That selfhood is false which opposes itself to God, claims another father, and denies spiritual sonship; but as many as receive the knowledge of God in Science must reflect, in some degree, the power of Him who gave and giveth man dominion over all the earth.

As soldiers of the cross we must be brave, and let Science declare the immortal status of man, and deny the evidence of the material senses, which testify that man dies.

As the image of God, or Life, man forever reflects and embodies Life, not death. The material senses testify falsely. They presuppose that God is good and that man is evil, that Deity is deathless, but that man dies, losing the divine likeness.

Science and material sense conflict at all points, from the revolution of the earth to the fall of a sparrow. It is mortality only that dies.

To say that you and I, as mortals, will not enter this dark shadow of material sense, called *death*, is to assert what we have not proved; but man in Science never dies. Material sense, or the belief of life in matter, must perish, in order to prove man deathless.

As Truth supersedes error, and bears the fruits of Love, this understanding of Truth subordinates the belief in death, and demonstrates Life as imperative in the divine order of being.

Jesus declares that they who believe his sayings will never die; therefore mortals can no more receive everlasting life by believing in death, than they can become perfect by believing in imperfection and living imperfectly.

nim jest, a tym samym uznając istnienie i panowanie więcej niż jednego Boga. To bałwochwalcze i fałszywe poczucie życia jest wszystkim, co umiera lub zdaje się umierać.

Przeciwnie rozumienie Boga wydobywa na światło Życie i nieśmiertelność. Śmierć nie posiada żadnej cechy Życia i żaden Boski nakaz nie wzywa nas, by wierzyć w cokolwiek, co jest niepodobne do Boga, ani by zaprzeczać, że to On jest Życiem wiecznym.

Życie jako Bóg – moralne i duchowe dobro – nie jest widoczne w królestwach mineralnym, roślinnym ani zwierzęcym. Stąd nieunikniony wniosek, że Życie nie znajduje się w tych królestwach, a popularne poglądy na ten temat nie odpowiadają chrześcijańskiemu standardowi Życia ani rzeczywistości istnienia, którego Zasadą jest Bóg.

Gdy „Słowo ciałem się stało” wśród śmiertelników, Prawda o Życiu zostaje uczyniona praktyczną wobec ciała. Wieczne Życie zostaje częściowo zrozumiane; a choroba, grzech, i śmierć ustępują świętości, zdrowiu i Życiu – Bogu. Pożądliwość ciała i pycha fizycznego życia, muszą zostać zgaszone w Boskiej istocie – w tej wszechmocnej Miłości, która niweczy nienawiść, w Życiu, które nie zna śmierci.

„Kto uwierzył wieści naszej?” – kto pojmuje te słowa? Ten, komu objawione zostaje ramię Pana. On miłuje tych, u których Boska Nauka usuwa ludzką słabość mocą Boską, i którzy objawiają Mesjasza, którego imię brzmi: Cudowny.

Człowiek nie posiada mocy pochodzącej z innego źródła. Fałszywa jest ta jaźń, które sprzeciwia się Bogu, rości sobie innego ojca i zaprzecza duchowemu synostwu; lecz ci, którzy przyjmują poznanie Boga w Nauce, muszą – w pewnym stopniu – odzwierciedlać moc Tego, który dał i daje człowiekowi panowanie nad całą ziemią.

Jako żołnierze krzyża musimy być odważni i pozwolić Nauce ogłosić nieśmiertelny stan człowieka, oraz zaprzeczyć świadectwu materialnych zmysłów, które twierdzą, że człowiek umiera.

Jako obraz Boga, Życia, człowiek na zawsze odzwierciedla i ucieleśnia Życie, nie śmierć. Materialne zmysły świadczą fałszywie. Zakładają one, że Bóg jest dobrem, a człowiek złem, że Bóstwo jest nieśmiertelne, lecz człowiek umiera, tracąc Boskie podobieństwo.

Nauka i materialny zmysł pozostają w konflikcie na każdym poziomie – od ruchu Ziemi po upadek wróbla. Umiera jedynie śmiertelność.

Twierdzić, że ty i ja, jako śmiertelnicy, nie wejdziemy w ten mroczny cień materialnego zmysłu, zwany *śmiercią*, znaczy twierdzić coś, czego jeszcze nie dowiedliśmy; lecz w Nauce człowiek nigdy nie umiera. Materialny zmysł, to jest wierzenie w życie w materii, musi ustać, aby udowodnić nieśmiertelność człowieka.

Tak jak Prawda przewyższa błąd i wydaje owoce Miłości, tak to rozumienie Prawdy podporządkowuje sobie wierzenie w śmierć i ukazuje Życie jako konieczne w Boskim porządku istnienia.

Jezus ogłasza, że ci, którzy wierzą jego słowom, nigdy nie umrą; dlatego śmiertelnicy nie mogą otrzymać życia wiecznego, wierząc w śmierć, tak samo jak nie mogą stać się doskonali wierząc w niedoskonałość i żyjąc niedoskonale.

Life is God, and God is good. Hence Life abides in man, if man abides in good, if he lives in God, who holds
18 Life by a spiritual and not by a material sense of being.

A sense of death is not requisite to a proper or true sense of Life, but beclouds it. Death can never alarm or
21 even appear to him who fully understands Life. The death-penalty comes through our ignorance of Life, — of that which is without beginning and without end, — and
24 is the punishment of this ignorance.

Holding a material sense of Life, and lacking the spiritual sense of it, mortals die, in belief, and regard all things
27 as temporal. A sense material apprehends nothing strictly belonging to the nature and office of Life. It conceives and beholds nothing but mortality, and has but a feeble
41:1 concept of immortality.

3 In order to reach the true knowledge and consciousness of Life, we must learn it of good. Of evil we can never learn it, because sin shuts out the real sense of Life, and
6 brings in an unreal sense of suffering and death.

Knowledge of evil, or belief in it, involves a loss of the true sense of good, God; and to know death, or to believe
9 in it, involves a temporary loss of God, the infinite and only Life.

Resurrection from the dead (that is, from the belief in
12 death) must come to all sooner or later; and they who have part in this resurrection are they upon whom the second death has no power.

15 The sweet and sacred sense of the permanence of man's unity with his Maker can illumine our present being with a continual presence and power of good, opening wide
18 the portal from death into Life; and when this Life shall appear "we shall be like Him," and we shall go to the Father, not through death, but through Life; not through
21 error, but through Truth.

All Life is Spirit, and Spirit can never dwell in its antagonist, matter. Life, therefore, is deathless, because God
24 cannot be the opposite of Himself. In Christian Science there is no matter; hence matter neither lives nor dies. To the senses, matter appears to both live and die, and
27 these phenomena appear to go on *ad infinitum*; but such a theory implies perpetual disagreement with Spirit.

42:1 Life, God, being everywhere, it must follow that death can be nowhere; because there is no place left for it.

3 Soul, Spirit, is deathless. Matter, sin, and death are not the outcome of Spirit, holiness, and Life. What then are matter, sin, and death? They can be nothing except
6 the results of material consciousness; but material consciousness can have no real existence, because it is not a living — that is to say, a divine and intelligent — reality.

Życie jest Bogiem, a Bóg jest dobrem. Stąd Życie trwa w człowieku, jeśli człowiek trwa w dobru – jeśli żyje w Bogu, który podtrzymuje Życie poprzez duchowy, a nie materialny zmysł istnienia.

Poczucie śmierci nie jest potrzebne do właściwego ani prawdziwego pojmowania Życia, lecz je zaciemnia. Śmierć nie jest w stanie zaniepokoić ani nawet ukazać się temu, kto w pełni rozumie Życie. Kara śmierci przychodzi przez niewiedzę o Życiu – o tym, które nie ma ani początku, ani końca – jest karą za niewiedzę.

Trzymając się materialnego pojmowania Życia i nie posiadając jego duchowego zrozumienia, śmiertelnicy umierają w wierzeniu, uznając wszystko za przemijające. Zmysł materialny nie pojmuje niczego, co należy do natury i działania Życia; dostrzega jedynie śmiertelność, mając zaledwie nikłe pojęcie o nieśmiertelności.

Aby osiągnąć prawdziwe poznanie i świadomość Życia, musimy uczyć się go od dobra. Od zła nigdy się go nie nauczymy, ponieważ grzech zaciemnia prawdziwe pojmowanie Życia i wprowadza nierzeczywiste poczucie cierpienia i śmierci.

Znajomość zła, lub wierzenie w nie, pociąga za sobą utratę prawdziwego poczucia dobra – Boga; a znajomość śmierci, lub wierzenie w nią, pociąga za sobą czasową utratę Boga, nieskończonego i jedyne go Życia.

Zmartwychwstanie po śmierci (czyli z wierzenia w śmierć) musi przyjść do wszystkich wcześniej lub później; a ci, którzy mają udział w tym zmartwychwstaniu, są tymi, nad którymi druga śmierć nie ma władzy.

Słodkie i święte poczucie trwałej jedności człowieka z jego Stwórcą może rozświetlić nasze obecne istnienie nieustanną obecnością i mocą dobra, szeroko otwierając bramę ze śmierci ku Życiu; a gdy to Życie się objawi „będziemy do Niego podobni”, i pójdziemy do Ojca – nie przez śmierć, lecz przez Życie; nie przez błąd, lecz przez Prawdę.

Całość Życia to Duch, i Duch nigdy nie może przebywać w swoim przeciwieństwie, w materii. Życie zatem jest nieśmiertelne, ponieważ Bóg nie może być w opozycji do siebie samego. W Chrześcijańskiej Nauce nie ma materii, i z tego wynika, że materia ani nie żyje, ani nie umiera. Zmysłom wydaje się, że materia żyje i umiera, a zjawiska te wydają się trwać *w nieskończoność*, ale taka teoria oznacza nieustanną niezgodność z Duchem.

Skoro Życie – Bóg jest wszędzie, śmierć nie ma gdzie istnieć.

Dusza – Duch, jest nieśmiertelny. Materia, grzech i śmierć nie pochodzą od Ducha, świętości i Życia. Czym zatem są materia, grzech i śmierć? Nie mogą być niczym innym, jak wytworem materialnej świadomości; lecz materialna świadomość nie może mieć rzeczywistego istnienia, ponieważ nie jest rzeczywistością żywą – Boską i inteligentną.

9 That man must be vicious before he can be virtuous,
dying before he can be deathless, material before he can
12 be spiritual, is an error of the senses; for the very opposite
of this error is the genuine Science of being.

Man, in Science, is as perfect and immortal now, as
when "the morning stars sang together, and all the sons
15 of God shouted for joy."

With Christ, Life was not merely a sense of existence,
but a sense of might and ability to subdue material con-
18 ditions. No wonder "people were astonished at his doc-
trine; for he taught them as one having authority, and
not as the scribes."

21 As defined by Jesus, Life had no beginning; nor was
it the result of organization, or of an infusion of power
into matter. To him, Life was Spirit.

24 Truth, defiant of error or matter, is Science, dispelling
a false sense and leading man into the true sense of self-
hood and Godhood; wherein the mortal does not develop
27 the immortal, nor the material the spiritual, but wherein
true manhood and womanhood go forth in the radiance
43:1 of eternal being and its perfections, unchanged and
unchangeable.

3 This generation seems too material for any strong dem-
onstration over death, and hence cannot bring out the
infinite reality of Life, — namely, that there is no death,
6 but only Life. The present mortal sense of being is too
finite for anchorage in infinite good, God, because mortals
now believe in the possibility that Life can be evil.

9 The achievement of this ultimatum of Science, com-
plete triumph over death, requires time and immense
spiritual growth.

12 I have by no means spoken of myself, I *cannot* speak
of myself as "sufficient for these things." I insist only
upon the fact, as it exists in divine Science, that man dies
15 not, and on the words of the Master in support of this
verity, — words which can never "pass away till all be
fulfilled."

18 Because of these profound reasons I urge Christians
to have more faith in living than in dying. I exhort them
to accept Christ's promise, and unite the influence of their
21 own thoughts with the power of his teachings, in the
Science of being. This will interpret the divine power to
human capacity, and enable us to *apprehend*, or lay hold
24 upon, "that for which," as Paul says in the third chapter
of Philippians, we are also "apprehended of [or grasped
by] Christ Jesus," — the ever-present Life which knows
27 no death, the omnipresent Spirit which knows no matter.

Twierdzenie, że człowiek musi być występny, zanim
stanie się prawy, że musi umrzeć, zanim stanie się nie-
śmiertelny, lub, że musi być materialny, zanim stanie się
duchowy, jest błędem zmysłów; gdyż dokładne przeci-
wienstwo tego błędu stanowi prawdziwa Nauka Bytu.

Człowiek w Nauce jest tak doskonały i nieśmiertelny
teraz, jak kiedy „gwiazdy poranne chórem radośnie się
odezwały i okrzyk wydali wszyscy synowie Boży”.

Z Chrystusem, Życie nie było tylko poczuciem istnie-
nia, ale poczuciem mocy i umiejętności przewyższania
warunków materialnych. Nic dziwnego, że „zdumiewały
się tłumy nad nauką jego. Albowiem uczył je jako moc
mający, a nie jak ich uczeni w Piśmie”.

Jak to określał Jezus, Życie nie miało początku ani nie
było skutkiem organizacji czy wlewu mocy w materię.
Dla niego Życie było Duchem.

Prawda, przeciwstawna błędowi i materii, jest Nauką,
która rozprasza fałszywe poczucie i prowadzi człowieka do
prawdziwego sensu własnej tożsamości i Boskości; gdzie
śmiertelne nie rozwija nieśmiertelnego ani materialne
duchowego, lecz gdzie prawdziwe męstwo i duchowa
kobiecość rozkwitają w promiennej, niezmiennej dosko-
nałości wiecznego istnienia.

Pokolenie to wydaje się być zbyt materialne, by do-
konać wyraźnych dowodów panowania nad śmiercią,
i dlatego nie potrafi ujawnić nieskończonej rzeczywisto-
ści Życia – mianowicie, że nie ma śmierci, lecz jest tylko
Życie. Obecne śmiertelne poczucie istnienia jest zbyt
ograniczone, by zakotwiczyć się w nieskończonym do-
bru, Bogu, ponieważ śmiertelnicy wierzą wciąż w to,
że Życie może być złe.

Osiągnięcie tego ostatecznego celu Nauki – pełnego
triumfu nad śmiercią – wymaga czasu i ogromnego
wzrostu duchowego.

Nie mówiłam tu o sobie i *nie mogę* uważać siebie za ko-
goś „wystarczającego do tych spraw”*. Podkreślam jedynie
fakt istniejący w Boskiej Nauce; że człowiek nie umiera –
oraz słowa Mistrza popierające tę prawdę – słowa, które
nigdy „nie przemina, aż wszystko to się stanie”.

Z powodu tych głębokich racji namawiam chrześcijan,
aby mieli więcej wiary w życie niż w umieranie. Wzywam
ich do przyjęcia obietnicy Chrystusa i połączenia wpływu
własnych myśli z mocą jego nauk w Nauce Bytu. To uczyni
Boską moc zrozumiałą w odniesieniu do ludzkich zdol-
ności i pozwoli nam *pojąć* lub uchwycić to, dzięki czemu,
jak mówi Paweł w 3 rozdziale Listu do Filipian: Jesteśmy
pochwyceni [pojmani] „przez Chrystusa Jezusa” – wiecz-
nie obecne Życie, które nie zna śmierci, wszechobecnego
Ducha, który nie zna materii.

* Według angielskiego tłumaczenia Biblii (King James Version)